

Od września zaczną działać pierwsze klasy brydżowe

EDUKACJA. Jeszcze kilka lat temu urzędnicy uważali, że to niemoralne, aby uczniowie grali na lekcjach w karty.

Po wakacjach w Gimnazjum nr 2 przy ul. Studenckiej zostanie uruchomiona klasa o profilu "brydż sportowy" - pierwsza taka w Krakowie. Jeżeli będą chętni, klasa brydżowa powstanie również w Gimnazjum nr 48 na osiedlu Kolorowym w Nowej Hucie. Sześć lat temu Jacek Matuszek, ówczesny dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, odmówił utworzenia klas brydżowych.

Uważał, że to niemoralne, aby uczniowie grali na lekcjach w karty. Teraz urzędnicy uważają, że brydż pomoże rozwijać umiejętności matematyczne i nauczy sportowej rywalizacji. - Klasy brydżowe będą realizować program szkolenia sportowego we współpracy ze związkiem sportowym - informuje Anna Jarosz z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Uczniowie będą mieli 6 godzin zajęć z brydża tygodniowo.

O utworzenie takich klas od kilku lat zabiegał Janusz Rzewski, instruktor brydżowy, który grał kiedyś z samym Omarem Sharifem, słynnym aktorem i zapalonym brydżystą. W realizacji pomysłu wspierała go radna Małgorzata Jantos. - W krakowskich szkołach mnóstwo jest zajęć wyrównawczych, ale brakuje oferty dla bardzo zdolnych dzieci. Klasy brydżowe byłyby właśnie dla nich - mówi radna Małgorzata Jantos.

Według Jana Blajdy, instruktora brydżowego, ta gra uczy przede wszystkim podejmowania decyzji i brania za nią odpowiedzialności. - Dla młodych ludzi, którzy biorą udział w turniejach, to dodatkowy pretekst, aby nauczyć się dobrze języka angielskiego. To gra, która nie tylko rozwija intelekt, ale także uczy współdziałania z partnerem - mówi Jan Blajda.

Pierwsze klasy brydżowe utworzono w Warszawie i Słupsku na przełomie lat 80 i 90. Od trzech lat funkcjonują we Wrocławiu, a od 2001 roku także w gimnazjum w Oświęcimiu. - Średnia tych klas wynosi 4,0. To najlepsze wyniki w Oświęcimiu - mówi Maciej Janeczko z Zespołu Szkół nr 1 w Oświęcimiu. W gimnazjum działają trzy klasy o profilu "brydż sportowy". W klasach od I do II uczniowie mają po dwie godziny teorii i 4 godziny praktyki tygodniowo. W trzeciej klasie gimnazjum dochodzi do tego udział w dwóch turniejach w miesiącu.

Aby dostać się do klasy brydżowej, trzeba napisać test zbieżności myślenia, opracowany na warszawskiej AWF, który sprawdza predyspozycje do gry w brydża. - Brydż uczy umiejętności logicznego myślenia, koncentracji i wytrzymałości. To cechy, które przydają się potem w wielu dziedzinach. Z klas brydżowych wychodzą zdolni młodzi ludzie, którzy dostają się na dobre kierunki i robią karierę - mówi Maciej Janeczko.

Brydż narodził się w Wielkiej Brytanii. W Polsce już przed wojną zyskał olbrzymią popularność, a w czasach komunizmu był traktowany jako wytwór zgniłego kapitalizmu. Od 30 lat Polacy należą do czołówek światowego brydża. - W Europie są trzy potęgi jeżeli chodzi o brydża: Polska, Włochy i Francja - mówi Jan Blajda. Polscy uczniowie zdobywali ostatnio medale m.in. w 2000 roku na mistrzostwach w Turcji, w 2002 roku w Anglii i w 2004 r. w Czechach, w 2007 r. we Włoszech.

Agnieszka Maj

amaj@dziennik.krakow.pl